Nr. 59. w Środę dnia 10. Marca 1858.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Poznań, 10. Marca. — (Kolej żelazna). Niemamy żadnéj wiadomości o wczorajszych wieczornych i dzisiejszych pociągach z Berlina. Zapewne wcale nieodeszły. Co do wczorajszych porannych i onegdajszych wieczornych, w położeniu ich nic się niezmieniło. W kierunku Krzyża stoją pod Rokitnicą i między Wronkami i Szamotułami, w kierunku Wrocławia pod Mosiną i Kościanem. Wczorajszy pociąg z Poznania do Krzyża nie odszedł.

Dziś po południu o godzinie 3. spodziewają się, oczyścić kolej ztąd do Mosiny i pójdzie lokomotywa po pociąg tamże stojący. Jeżeli to nastąpi, odejdzie wieczorem pociąg ztąd do Wrocławia w czasie planem przepisanym.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 9. Marca. — Monitor dzisiejszy donosi, że w zeszłą sobotę wieczorem o godzinie 9. napadło niespodzianie około 40. ludzi na małą straż wojskową w Chalons sur Saone i ruszyło ku kolei żelaznéj krzycząc: niech żyje rzeczpospolita! Rzeczpospolita w Paryżu ogłoszona, rzeczpospolita wszędzie! Do bronil Naczelnik kolei żelaznéj zebrał urzędników, którzy burzycielów spokojności odpędzili. Ostatni obsadzili most na Saonie, ażeby przeszkodzić zaalarmowaniu koszar. Wkrótce potem przybyło wojsko, poczem kupa ludu rozpierzchła się. Piętnastu głównych wichrzycieli aresztowano.

Petersburg, 8. Marca. — Wysadzono tu główny komitet w sprawie uwłaszczenia chłopów. Komitetowi temu sam sesarz przewodniczy. Tenże składa się z 13. członków rady stanu, a między tymi z wielkiego księcia Konstantyna, prezesa rady stanu księcia Orłowa i hr. Bludowa. — Mrozy wciąż wielkie panują i sanna jest wyborna.

— Doniesienia z Kaukazu nadchodzą pomyślne.

Berlin, 9. Marca. — Najj. Pan raczył udzielić radzcy rej. i lekarskiemu Dr. Brefeldowi w Wrocławiu i radzcy lekarskiemu Dr. Pellengahrow w Monasterze order orła czerwonego 4. kl., tudzież nauczycielowi Holthausenowi w Hingenbergu, powiecie solingskim i konnemu żandarmowi Burgsdorfowi w Bergheimerdorfie, powszechną oznakę honorową; zamianować zaś, referującego radzcę w ministerstwie domu królewskiego i dyrygenta kamery nadwornéj dóbr. kr. rodziny, tajnego nadradzcę finansowego Obstfeldera, rzeczywistym tajn. nadradzcą finansowym.—Ministerstwo handlu, przemysłu i robót publicznych. Dyrektor kolei żelaznéj Loeffler w Akwizgranie został zamianowany członkiem kr. dyrekcyi kolei żelaznéj wschodniéj w Bydgoszczy.

Berlin, 8. Marca. — Stan zdrowia J. kr. w. księcia pruskiego polepsza się. J. kr. w. przyjmował wczoraj w południe jenerała kawaleryi hr. v. d. Gröbena, pracował dziś przed południem z prezesem ministerstwa bar. Manteufflem, tajn. radzcą Illairem i rzecz. tajn. nadradzcą rej. Costenoble.

— Komisya budżetowa izby deputowanych zdała sprawę o etacie 1) ministerstwa finansów, 2) o różnych dochodach w administracyi ogólnéj kas, 3) o administracyi skarbu państwa i mennicy. Wniosła o potwierdzenie pozycyi a rozchodach i dochodach, dodając: 1) przy tytule: fundusz na pensye cywilnych urzędników: izba deputowanych zechce wyrzec oczekiwanie, że rząd jak najrychléj poda projekta na drodze prawodawstwa, celem uregulowania pensyi urzędników cywilnych i wojskowych, 2) przy tytule nadzwyczajne dodatki w administracyi ogólnéj klas: izba deputowanych uważa tak zwany fundusz wsparcia dla prowincyi pruskiéj za fundusz państwa, którym rozrządzać wolno tylko za potwierdzeniem reprezentacyi państwa, zgadza się tymczasem z rządem, że ten fundusz, opędzany z natury swéj z ogólnych środków państwa, wyłącznie ma być w prowincyi pruskiéj rozdzielanym i udziela swe potwierdzenie wydatków poczynionych w téj mierze od roku 1848, 3) przy tytule etat administracyi skarbu i monet: izba deputowanych zechce wynurzyć oczekiwanie, że administracya skarbu i mennicy jako osobna władza zostanie rozwiązana, a obaj naczelnicy téj administracyi przybiorą pomocników opłaca-

# GAWĘDY NAUKOWE.

(Ciąg dalszy.)

**Taż sama harmonia zachodząca pomiędzy ich szatą i przedmiotami na których żyją. — Zdanie p. Antoniego Wagi. — Sprawy instynktu. — Jego cechy. — Gniazda ptasie.**

O ile ogólne nawet wejrzenie na rozkład geograficzny zwierząt uderza zjawiskiem ogólnego harmonizowania barw wszystkich trzech królestw przyrody, w strefach danych, o tyle znów trzeba nieco uważniejszego i baczniejszego oka w dostrzeżeniach, by dojrzeć, jak pojedynczo nawet biorąc, każden rodzaj zwierząt żyje na podobnéj do niego barwą roślinie, drzewie, gruncie itp. których niekiedy nawet przybiera kształty, jak np. liścia, suchéj gałęzi, i tak się umie w razie grożącego niebezpieczeństwa wśród nich ukryć, że najwprawniejsze nie raz oko darmo się sili wyśledzić ptaszynę ukrytą wśród gałęzi drzew, albo grudek ziemi; dostrzedz owad na liściu lub kwiecie, a nadewszystko gąsienicę na suchéj gałązce drzewa, z którą ją doskonale jednoczyć się zdaje i barwa i postawa i całe jéj ułożenie, że nie podobna ją od gałęzi saméj rozróżnić, bo zdaje się być także jedną z jéj narości. Nasz uczony entomolog, profesor Waga, wymownie to prawo skreślił w swéj pięknéj rozprawie w tym przedmiocie.

»Jeźli postrzegę tę wstręt obudzającą, brunatnoszarą ropuchę, widzę, że w oczach moich wzgardzona, w oczach natury jest jéj dzieckiem równie jak inne miłem; a jéj barwa jest barwą téj ziemi nad którą wznieść się nie może. Zkądinąd, słyszę przed sobą zieloną żabkę drzewną, lecz oko moje napróżno kilkakrotnie ją przechodząc, nie może jéj odkryć, bo jéj kolor nie jest zielonością, lecz zielonością liścia na którym spoczęła. Któż nie słyszał o zdumiewającéj sztuce, którą unikają oka sławne ciepłych krajów liście (Mantis)? Między rodzajami owadów nie ma żadnego, którego kształt byłby mniéj zwierzęcemu podobny. Nie tylko wszystkie członki, ale i całe ciało potrzeba było aż do odrazy wycieńczyć, nadzwyczajnie przedłużyć, najdziwaczniéj przybrać. Jakiż cel tego? Zobaczmy liśce w miejscu naturalnego ich pobytu, a przysięgniemy, że to są gałązki tych drzew, wśród których one się utrzymują, jedynie życiem zwierzęcém odróżnione od nich. Dopóki w kolei tych przemian bezskrzydłemi zostają, są to gałązki, które obnażono z liścia; a gdy czas przyda im skrzydła, te skrzydła są istotnemi liściami. I ani oko nieprzyjacielskiego ptaka ujrzeć ich nie zdoła, ani też spodzieje się ich drapieżnéj przytomności mucha, za zwykłą zdobycz im przeznaczona. (O tajnych celach, które miała natura nadając barwę zwierzętom. Bibl. warszawska na r. 1842 tom 2.)

Lecz żeby wątły owad słaba gąsienniczka, bezsilna ptaszyna i w ogóle wszelki płaz, ptak i zwierzę wszelkie, umiało korzystać z tego dobroczynnego natury prawa, i umiało wybrać odpowiednie ustronie dla uwicia sobie gniazdka wśród gałęzi któreby go nie zdradzały; by dla ochronienia się od napaści, zwierzę umiało szukać przytułek, przypadając to do liścia, to do kwiatu, to do gałęzi lub ziemi, trzeba było wlać w nie jakiś głos wewnętrzny, któryby im w tym względzie sterował. Tym głosem przyrody, tém światłem wewnętrznem jest instynkt. Idąc za nim, zwierzę niejednokrotnie znajduje swoje ocalenie.

Jedném z głównych znamion, cechujących władzę instynktu w każdéj żyjącéj istocie, jest używanie swych organów, i właściwe zastósowanie siły ich do odpowiednich potrzeb i celów, bez poprzedniéj świadomości właściwych czynności, do których one zostały przeznaczonemi. Dziecię po narodzeniu szuka matczynéj piersi, i ssie jéj mleko które połyka, choć mu nikt poprzednio nie ukazał ni źródła pokarmu odpowiedniego mu, ni też czynności ssania i połykania. Widziano jak źrebięta zaledwo narodzone biegały po stajni, nie potykając się nigdzie, jak gdyby dawno były obeznane ze sztuką chodzenia, któréj mistrzynią był tylko jeden instynkt. Kiedy kaczęta wylęgłe przez kurę zbliżą się nad wodę wraz ze współwylęgłemi kaczętami, natychmiast się na nią rzucają, zadość czyniąc wrodzonemu instynktowi, pomimo krzyków kwoczki, która z przestrachem na to patrzy, — i pływają po téj wodzie tak dobrze, jak stare kaczki, równie doskonale wiosłując swemi płetwistemi nogami. Kura nie mogła być ich nauczycielką w tym względzie, sama bowiem pływać nie umie, niczyj przykład ich nie sterował, a wiódł je tylko instynkt wrodzony, który jednocześnie nie dał kurczętom puścić się na wodę. Ile więc razy zdarzy się nam spotkać fakta podobne, miejmy pewność, że tylko nieświadomego siebie instynktu są one sprawą.

Wszystkie sprawy instynktu są spełniane bez świadomości i przewidzenia ich następstw ze strony ich działacza; wówczas gdy przeciwnie, wszelkie sprawy władz inteligencyi są spełniane nietylko ze świadomością ich następstw, z przewidzeniem skutków, lecz właśnie dla tego że są skutków tych przyczyną. W spełnianiu czynności instynktowych jest jak gdyby jakiś pozór fatalizmu, że tak rzekę; są one spełniane pod naciskiem jakiéjś konieczności, bowiem nietylko zwierzę zastósowuje swój instynkt

nych z etatu ministra skarbu lub ministerstwa stanu i że rendantura skarbu państwa z rendanturą jen. kasy państwa będzie połączona.

Najświeższe wiadomości. — Prasa francuzka poświęca uwagę swoją sprawie wychodźców i domaga się, aby ta kwestya wniesioną została na konferencyą paryzką. Myśl ta trudno, aby znalazła skłonnemi wielkie mocarstwa, raz dla tego, że one nie chcą powiększać rozciągłości tych konferencyi, a powtóre, że domagania się francuzkie, aby zmieniać prawa we własnych krajach wedle pomysłów francuzkich, już wiele nieprzyjemności i niezadowolenia sprawiły po innych państwach.

— Najważniejsze dzienniki angielskie krzyczą na lorda Derbego, że bil o sprzysiężeniach wniesiony przez lorda Palmerstona jeszcze się mu niedosyć surowym wydaje. Zdanie to wyciągnęły z jego mowy *pro domo*, gdy obejmował ster państwa. Co się tyczy odpowiedzi gabinetu angielskiego na notę Walewskiego różne krążą podania po dziennikach, jedne utrzymują, że lord Derby przesłał już odpowiedź do Paryża, drugie, że dopiero ma napisaną w projekcie. Spór atoli o to jest bezowocnym, bo gabinet torysowski z rządem francuskim serdecznie się kochają, a więc innéj noty nie wyśle do Paryża jak taką, na którą nastąpi zadowalająca odpowiedź, zwłaszcza, że już lord Derby uprzedził opinią zaręczeniem, iż notę Walewskiego źle zrozumiano w Anglii, a rozumieć ją tylko można tak, jak sam rozumie. Ztąd też wypływa, że niezawiera żadnéj obrazy narodu angielskiego.

— Kolońska gazeta pisze między korespondencyami z Berlina, że w jednym kole tamecznym dyplomatycznym uczyniono uwagę, że rząd francuski nawet zamachy stara się wyzyskiwać i używać przeciw zagranicy. Tak po zamachu Pianorego niezamieścił wprawdzie Monitor adresów wojskowych francuskich, ale wydrukował adres polskich wychodzców wraz z pismem jen. Rybińskiego do cesarza. Teraz zaś Monitor zamieścił adresa wojskowe i list Orsiniego do cesarza, aby przyłożył się do wyswobodzenia Włoch z pod panowania austryackiego i niedopuścił, aby Niemcy w pomoc Austryi pospieszyli. Gdyby to jeszcze wolność prasy we Francyi panowała, niebyłoby w téj mierze nic do nadmienienia, ale teraz, kiedy prasa tylko na skinienia rządu służy, staje się rzeczą dziwną, iż rząd francuski mając dosyć nieprzyjaciół wewnątrz, tworzy sobie jeszcze nieprzyjaciół zewnętrznych.

## Francya.

Paryż, 5. Marca. — Kwestya o wychodzców jest jedynem politycznem zajęciem, które Monitor zamieszcza; nie czyni on żadnych uwag, ale tylko referuje, przytaczając mowę lorda Derby o zamachu i bil przeciw spiskowym. Depesza Malmesborego nie nadeszła jeszcze do urzędu zagranicznego, mówią nawet, że odesłał ją napowrót lord Cowley do Londynu, aby przed oddaniem niektóre w układzie jéj zmienić rzeczy. Jeżeli ten bieg rzeczy się potwierdzi, nie jest to dowodem wielkiego taktu dyplomatycznego i ścisłego pilnowania honoru i przeznaczenia Anglii w obec Francyi. Sytuacya obecna jest tego rodzaju, że cesarz odroczył na niejawny czas podróż — którą miał na wiosnę odbyć do Algeryi, i do różnych dworów w Niemczech.

— Zewsząd nadchodzą wiadomości o aresztowaniach, częstokroć bezzasadnych, polegających tylko na podejrzeniu.

— Z trzech adwokatów paryskich uwięzionych pan M. dawny sekretarz Ledru Rollina dla tego został aresztowany, że otrzymał był od niego list. w Bourges aresztowano radzcę municypalnego, w Bolonii fabrykanta preparatów chemicznych, który dawniéj już przyaresztowany był na mocy podejrzeń politycznych.

— Mówią, że hr. Persigny odwiedził lorda Derbego i oświadczył ministrowi prezesowi, że cesarz pała szczerą dla narodu angielskiego przyjaźnią i polega całkiem na jego prawości. Spodziewa się też, że Anglia uczyni, co w jéj jest mocy, aby zapobiedz odnowieniu się takiéj okropnéj zbrodni, jaka się wydarzyła 14. Stycznia. Gabinet francuski zaś ze swéj strony starać się będzie, aby zbytniem żądaniem nie przysposabiać Anglii kłopotu.

— Księcia Audh, przybyłego do Paryża na pogrzeb brata swojego, przyjmował cesarz dziś w uroczystéj audyencyi.

*(Kor. Cz.)* Potrafiłem dostać się wczoraj na posiedzenie sądu, przed którym toczyła się sprawa oskarzonych o zamach. Izba była pełna, ale w większéj części zajęta przez publiczność licho ubraną. Między publicznością zamożniejszą odznaczali się Rosyanie w futrach sobolich. Orsini zmienił się bardzo i wcale nie był podobnym do tego, którego znano w roku 1851 w Nizzy. Nosił on wtedy czarne wąsy i brodę, a na audyencyi pokazał się z wielkiemi faworytami jak Anglik, jak Tomasz Allsop. Bardzo on posiwiał. Wzrost jego jest więcéj niż mierny, budowa silna. Postawa Orsiniego była spokojna. W postawie Pierego przeciwnie, było coś fanfarońskiego. Rudio i Gomez ludzie młodzi, wyglądali jak zbici i nic szczególnego w nich nie przebijało. Orsini słuchał w milczeniu głosu prokuratora cesarskiego, który oskarżał go nawet o kradzież. Ożywił się dopiero, gdy zaczął mówić Juliusz Favre, jego adwokat, który go wystawił w postaci czysto politycznéj i często obracając się do przysięgłych, mówił cicho tak, aby go publiczność nie słyszała. Nogent St. Laurent, adwokat Pierego zajął uwagę, skoro wyznał, że tajemnice procesu nie zostały wykryte, że nie wiadomo dotąd, kto kierował zamachem i dał rozkaz do spełnienia go. Adwokaci Mathieu i Nicolet nic szczególnego nie powiedzieli. Orsini, Pieri i Rudio zostali skazani na karę naznaczoną za ojcobójstwo, to jest na śmierć, a Gomez na dożywotnie więzienie. Skazani mają trzy dni do zaniesienia rekursu. Pieri i Rudio mają z tego korzystać. Orsini ma poprzestać na wyroku. Monitor dał w całéj rozciągłości zdanie sprawy z procesu, aby z niego skorzystała Anglia. W mowie a raczéj w oskarzeniu prokuratora cesarskiego uderza wielka oględność pokazana dla Anglii, dla jéj zwyczajów, nawet dla jéj miłości własnéj. Z powodu procesu, dzienniki sprzedawały się w tych dniach bardzo drogo, po 6, 8, a nawet 12 sous i nie można się ich było dokupić.

Mnożą się po różnych stronach Francyi procesa o rozsiewanie fałszywych wieści. Przedsiębrane są także spisy cudzoziemców i aresztowania. Zdaje się, że rząd się gotuje do kroków, do jakich upoważni go prawo o bezpieczeństwie publicznem. Prawo to zostało potwierdzone przez senat z opozycyą jednego tylko głosu. Za granicami Francyi ważne porobiono odkrycia. W Genni aresztowano ze sto osób, które miały myśleć o nowem powstaniu we Włoszech. U Hadge znaleziono wiele kompromitujących papierów. Hadge, konspirator, notował w pugilaresie wszystko, jak zwyczajny turysta. Gotowało się coś także w Szwajcaryi, ale i tu władze rządowe użyły energicznych środków. W Anglii dzieją się rzeczy z największym rozgłosem. Mnożą się emigracyjno-radykalistowskie meetingi, na których odzywają się głosy, natchnione wielką namiętnością. Za zeznanie uczynione przy inkwizycyi Bernarda, wychodzcy francuzcy w Londynie zbili jednego francuskiego ajenta policyjnego. Feliks Pyat ogłosił broszurę pod tytułem: »List do parlamentu i prasy«, w którym błaga Anglię, aby nie przypuściła bilu przeciw spiskowym zabójcom. Opinia Anglików, zawsze wyłączna i rada z każdego ruch we Francyi, zdaje się sprzyjać bohaterom agitacyi i spisków.

Parlament zostaje w nieczynności z przyczyny zmiany ministrów, ale za parę dni nowy gabinet musi albo rozwiązać izbę, albo przemówić i wtenczas wytoczy się kwestya bilu. Kwestyę tę otoczyła mgła prawdziwie londyńska; pytano się czy przyjęcie mocyi Gibsona potępiło drugi odczyt bilu. Monitor tak rzeczy nie widział i teraz dzielą jego opinię dzienniki angielskie, nawet Times. Lord Malmesbury odpowie najprzód na depszę hr. Walewskiego, ponieważ tego chce parlament, i potem albo podejmie bil, albo przedstawi jaki inny. Gdyby nie mocya Gibsona i kwestya bilu, Francya byłaby uradowaną z ministerstwa torysów. Ministeryum to jest prawie francuskie. Jest niejaka nadzieja, że ministeryum załatwi kwestyą bilu i stósownie do życzeń Francyi, mimo agitacyi jaka w Anglii panuje. Co się stanie daléj, zależeć będzie od zdolności torysów. Torysi mają władzę, ale trzeba, aby się trzymali ostro, bo parlament nie ma łagodnego humoru. Lord Russell grozi im przedstawie-

---

w razach potrzeby, lecz i wówczas nawet, gdy jéj bynajmniéj nie ma, a byle tylko nadarzyła się sposobność i środki do zadośćuczynienia temu wewnętrznemu głosowi. Dla tego czynność, która na pierwszy rzut oka zdawałaby się być nacechowaną jakąś przezornością o przyszłość, troskaniem się o jutro, przewidzeniem okoliczności zajść mogących, bliżéj rozważona, jest czynnością całkiem siebie nieświadomą, i która żadnym zmianom ulegać nie może, która w niczém się nie doskonali, bowiem już doskonałą jest od pierwszéj chwili. Młody ptaszek, który pierwsze gniazdko swe buduje, równie doskonale je robi, jak stary ptak, który nie jednokrotnie już budował je dla swego potomstwa. Pająk, który pierwszą sieć swoją osnuwa, równie doskonale sieć tę utkać umie i rozstawić, jak te które już wielekroć to czyniły. Roboty młodéj pszczoły, od komórek które ulepiła stara, nikt nie rozezna, obiedwie są równie doskonałe. Bóbr nie potrzebuje się uczyć, by chatkę swoją budować, stary nie lepiéj od niego potrafi. Wszystkie te czynności odbywają się bez poprzedniéj nauki, bez doświadczenia. Mistrzynią tych spraw przyroda, działaczem — instynkt zwierzęcy.

O ile zaś doskonałemi są niektóre czynności zwierząt, łatwo przekona dokładne przyjrzenie się ich robotom. Weźmijmy ich gniazda naprzykład. Któż nie zna gniazd ptasich? kto nie podziwiał misternéj roboty ich? Jedne naprzykład jak gniazda bocianie, są z chrustu splecione w kształcie kosza, które ptak uczepia lub na rozszczepach suchych gałęzi, lub na wierzchołkach dachów, lecz zawsze na wyniesieniu, by módz większą przestrzeń okiem obejmować i tém ułatwiać sobie szukanie pożywienia. Inne znów gniazdka uwite są jak najdzięczniéj ze zdziebeł traw, z siana i szerści, miękkim przytém mchem wysłane, najwygodniéj pomieścić mogą kilka jaj. Takiém jest z pomiędzy wielu innych gniazdko szczygła. Ptaszęta potrzebujące miękkiego wysłania swych gniazdek, latają tu i owdzie, szukając to pierza uronionego z skrzydeł innego jakiego ptaka, to trochę wełny zgubionéj; są nawet niektóre tak śmiałe, że wyskubują runo z owiec bezbronnych i uszczęśliwione tą zdobyczą swoją pierzchają, by zanieść ją do gniazdka. Niektóre nawet ptaki, troskliwe o potomstwo swoje, wyściełają swoje gniazda najmiększym puchem wyrywanym z własnéj piersi. Tak robi naprzykład pewien ptak w strefach północnych mieszkający, którego puch zwany edredonem, tak żądnie poszukiwany, kusi nielitościwych ludzi do podbierania mu go. Jaskółka znowu z błota gniazdko swoje lepi, lecz jakże to troskliwéj pracy dzieło, jak umiejętnie musi ona glinę tę urobić w dziobku, by jéj nadać lepkość i moc właściwą. Ufna w opiekę ludzką, która na wstyd człowieka tak często ją zawodzi, tuli się do mieszkania jego, i pod jego dachem, nad jego oknem, upatrzywszy gdzieś stósowne miejsce, któreby nie było bardzo na widoku, muruje głębokie gniazdko swoje, wyściełając je późniéj szerścią i mchem. Jest znowu inny ptaszek zwany krawczykiem *(sylvia sutoria)*; biedactwo te nieufa swojéj sile, bardziéj zdaje się chce przytulić do łona matki przyrody, i pod jéj skrzydła ochronne się tuląc, ukryć stara się gniazdko swoje, by uniknąć oka nieprzyjaciół, i w tym celu zbiera bawełnę na krzewie bawełnianym, a następnie skręciwszy z niéj nić za pomocą dzióbka i łapek, zszywa nią liście otaczające gniazdko jego, i to tak doskonale, że go za to krawczykiem przezwano. Ile to jednak potrzeba trudu i cierpliwości, by tę nić skręcić, by liście nasamprzód zbliżyć, dziobkiem brzegi ich przedziurawić, przewlec nitkę przez te dziurki i zszywać je tak dopóty, dopóki doskonale gniazdka swego nie ukryje. Wsystkie te gniazdka tak misternie i pięknie budowane, muszą jednak ustąpić pierwszeństwa gniazdku pewnéj małéj indyjskiéj ptaszyny, zwanéj dzierzgaczem. Ta robi prawdziwe arcydzieło. W obawie, by żaden wąż jadowity nie mógł jéj dosięgnąć i dobrać się do jéj gniazdka i żeby zabezpieczyć się od innych, równie niebezpiecznych odwiedzin wiewiórki, zawiesza je ona na gibkiéj i wiotkiéj gałęzi, po któréj żadne z tych zwierząt przejść się nie odważy. Gniazdko to ma kształt butelki, wchodzi się do niego z dołu, a raczéj nie wchodzi ale wlatuje, bo od podejścia w ten sposób jest zabezpieczone. Gniazdko to przedzielone jest zwykle na dwie oddzielnych komórek: w jednéj z nich znosi jaja samica, a w drugiéj samiec, umila jéj utrudzającą pracę wysiadywania tych jaj, i o ile tylko umie, co najpiękniejsze piosnki jéj wyśpiewuje. I któżby uwierzył, że tak misterne gniazdko ptaszyna ta uwija tylko ze dziebeł trawy. Jest także pewien rodzaj dzierzgaczy, zwany republikaninem, który zdaje się, jak gdyby w uczuciu wątłości sił własnych, nie dowierzając im, żyje gromadnie, to jest życiem towarzyskiém, i pod jednym dachem wspólnym umieszcza kilkaset gniazd w dwa rzędy urządzonych. Te wszystkie cudowne roboty są jednego tylko instynktu dziełem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

niem bilu o reformie wyborczéj, który podkopałby do reszty parę torysów i którego ministeryum przyjąć nie może. Lord Russell grozi nie tylko ministeryum lecz Francyi, bo jest nieżyczliwym cesarstwu. Gdyby przyszedł do władzy, nie wiadomo, coby się zrobiło z zachodniem przymierzem.

Constitutionnel dając opis wzięcia Kantonu przez wojska sprzymierzone, wystawia, ilu dobrego mogłoby zrobić dla świata przymierze zachodnie.

Projektowane powiększenie załog w Polsce, brane za dowód, że Rosya przewiduje burze w Paryżu i Europie. Nie ma się na to, nie ma nic niebezpiecznego; rząd cesarski spokojność utrzyma i ma środki do tego. Giełda trzyma się słabo więcéj z powodów ekonomicznych i obawy o zachodnie przymierze, niż z obawy o wewnętrzną spokojność Francyi, zna usposobienie armii i rolę jaką mogłaby odegrać w razie jakiego nieszczęścia.

Dnia 26. Lutego umarł o. Ravignan jezuita, w 65. roku życia. Francya, która umie cenić talent i piękność życia, uczuła głęboko tę stratę. O. Ravignan używał sławy między młodzieżą pobożną i w świecie uczonym posiadał zaufanie na dworze. Cesarz go poważał. Zresztą o. Ravignan nie nadużywał też niczego, nie poświęcał zuchwale Francyi, nie przekraczał granic nowożytnych i stósował się do wymagań obecnych. Wada egzagerowania zasad nie ma głównego siedliska we Francyi, lecz gdzie indziéj. Jeden pisarz francuski powiedział: »jeżeli chcesz widzieć jezuitę i magnata w całem znaczeniu tego wyrazu, jedź na Wschód północny«. Administracya centralna i dziennikarstwo, oto są lekarstwa nadawne złe, które niejeden naród zabiły. Trzeba też pielęgnować dziennikarstwo z całą pilnością; z całą znajomością rzeczy, to jest z całem umiarkowaniem.

W parlamencie angielskim pan Roebuck oskarżył jednego deputowanego o przekupstwo. We Francyi podobne oskarzenie uchodziłoby za skandal, za denuncyacyę, w Anglii uchodzi to za czyn obywatelski. W Anglii wszyscy kontrolują ludzi publicznych i urzędników i może dla tego ludzie ci są tak czyści. Tak zwany dobry ton kontynentalny, polegający na milczeniu, na tolerowaniu choćby podłości, jest Anglii nie znany, Anglik nie ma dobrego tonu, mówi, krzyczy, kierując się według samego sumienia i według praw, które chwalą lub nagradzają każdą słuszną denuncyacyę a karzą surowo fałszywą.

## Anglia.

Londyn, 4. Marca. — Dowiadujemy się, mówi dziennik Daily News, że w Londynie utworzył się komitet celem uformowania w całym kraju opozycyi konstytucyjnéj przeciw każdemu zamachowi, zmierzającemu zmienić prawo co do spisków. Starania komitetu mają być także zwrócone przeciw wszelkim krokom rządu, które zamierzają zmienić konstytucyjną naszą wolność albo nadwerężyć prawo przytułku zapewnione wychodźcom politycznym wszelkich klas i opinii.

## Wiadomości agronomiczne.

Z Średzkiego. — Walne zebranie towarzystwa agronomicznego obydwóch powiatów odbyło się jak zawsze we Wrześni 1. Marca r. b. Przedmioty obrad były na tem zebraniu tak ważne, że poczytuję sobie za obowiązek publiczność czytającą Gazetę W. Ks. Poznajskiego, a w największéj części z rolników złożoną, z rezultatem tych obrad choć w krótkich słowach obeznać. Na wstępie powiedzieć muszę, że dyrekcyą towarzystwa średzko-wrzesińskiego składają następne osoby: p. Poniński z Wrześni jako prezes, p. Wolniewicz z Dębicza jako sekretarz, p. Breański z Miłosławia jako skarbnik; pp. Mielżyński z Miłosławia i Żółtowski z Niechanowa jako członkowie dyrekcyi.

Na zebraniu d. 1. Marca r. b. odczytane zostało całoroczne sprawozdanie z czynności towarzystwa za r. 1857, które tak jak zawsze w obydwóch językach polskim i niemieckim ma być wydrukowane. Postanowiono, aby do założenia projektowanego przez towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu laboratoryum chemicznego towarzystwo agronomiczne średzko-wrzesińskie pewnym funduszem najmniéj 100 tal. wynoszącym się przyczyniło, ażeby po założeniu laboratoryum chemicznego w Poznaniu przez nadsełanie przedmiotów rolniczych do rozbioru chemicznego towarzystwo średzko-wrzesińskie doświadczenia swoje i próby objaśniało i uzasadniało przez rozbiory chemiczne; a przytem, — ażeby opłacaniem pewnéj kwoty od każdéj analizy towarzystwo przykładało się do trwałego utrzymania tego zakładu tak pożytecznego dla rolnictwa całéj prowincyi. Polecono prócz tego sekretarzowi, ażeby postanowienie to komunikował niektórym innym stowarzyszeniom agronomicznym w W. Ks. Poznańskiem w celu zachęcenia takowych do poświęcenia pewnéj części swoich funduszów na założenie i utrzymanie laboratoryum chemicznego w Poznaniu. Uchwalono także, aby fundusz na ten cel oszczędzić przez zniesienie nagród ze strony towarzystwa za wyścigi konne lubowników, które jako mniéj użyteczne dla poprawy chowu koni uważano; nagrody mają być tylko na przyszłość za wyścigi włościan udzielane. Wykaz zbioru przecięciowego zbóż z ostatnich 6 lat został przez wielu członków sekretarzowi doręczony; z tych wykazów jako też z tych, które jeszcze nieobecni na zebraniu członkowie mają nadesłać, — ułoży sekretarz wykaz przecięciowego zbioru zbóż z powiatów średzkiego, wrzesińskiego i południowéj części gnieznieńskiego. Zastępca radzcy ziemiańskiego ptu wrzesińskiego p. Knorr przedłożył propozycyą ministeryum rolnictwa co do zaprowadzenia ogierów powiatowych dla powiatu wrzesińskiego. Ponieważ średzki powiat już tę propozycyą ministeryalną u siebie przyjął, przeto odłożono decyzyą téj kwestyi na zebranie powiatowe ptu wrzesińskiego, wkrótce odbyć się mające. Propozycya ze strony ministeryum na tem zależy, że ministeryum rolnictwa udziela pożyczki na zakupienie ogiera obywatelom każdego powiatu, — skoro ci obywatele zawięzując się w towarzystwo celem zakupienia ogiera powiatowego zobowiążą się dostawić 50 klaczy do stanowienia na jednego ogiera, a oprócz tego zobowiążą się spłacać pożyczkę od rządu otrzymaną sposobem amortyzacyjnym; opłata od stanowienia klaczy składać będzie fundusz na spłacenie téj pożyczki potrzebny; — wybór i zakupienie ogiera, dozór i utrzymanie tegoż pozostawione jest komitetowi wybranemu z grona obywateli.

Po tych postanowieniach nastąpiło odczytanie różnych rozpraw i wypracowań. Pan Kosiński odczytał treściwe sprawozdanie z pisma peryodycznego *Neue landwirthschaftliche Zeitung* przez Gumprechta wydawanego; — albowiem dawniéj już zachwalano, ażeby na każdem walnem zebraniu odczytywane były sprawozdania ryczałtowe z niektórych pism peryodycznych i dzieł agronomicznych stósownie do tego, jak się tego zadania niektórzy członkowie dobrowolnie podejmą.

— Następnie odczytano rozprawę pana Jarantowskiego gruntownie opracowaną o »Surrogatach nawozów«, w któréj autor zebrał starannie co w specyalnych dziełach o tym przedmiocie wypowiedziane było. Najważniejsze było »Sprawozdanie p. Koczorowskiego z Uzarzewa o sprzęcie i skutkach łubinu«, ponieważ podawało towarzystwu własne tegoż kilkuletnie doświadczenie co do łubinu, w naszym kraju tak mało jeszcze uprawianego. Doświadczenia pana Koczorowskiego jak się zdaje są bardzo sumiennie i troskliwie czynione, albowiem w niem nietylko o pomyślnych wypadkach, ale i o niepowodzeniach i stratach zdaje sprawę. Z doświadczenia pana Koczorowskiego wynika: najprzód że łubin użyty za nawóz zielony pod żyto dobre daje rezultata, albowiem z pół morgi chełmińskiéj (dawniéj polskiéj) sprzątnął po łubinie 7 szefli 8 meców żyta, bez łubinu i bez innego nawozu tylko 4 szefle i 4 mece żyta; — powtóre, że słoma czyli łodygi niedojrzałego łubinu są wyborną i zdrową dla owiec paszą, dającą się bez żadnéj obawy przez całą zimę paść, chociażby łodygi nie były zupełnie wyschnięte; potrzecie, że łubin siany na ziarno wcześnie wielki daje zbiór w ziarnie, tak np. miał pan Koczorowski z 7—8 mórg magdb. pomimo nierównego dojrzenia, a ztąd straty przy sprzęcie 76 szefli omłotu. Kończy tem swoje sprawozdanie, że łubin stał się dla lekkich piaszczystych gruntów, tem, czem jest koniczyna dla mocnych gruntów; że przez łubin podniesie się wartość gruntów lekkich, piaszczystych.

Nakoniec zajmowano się porównaniem korzyści różnych towarzystw tak zwanych ogniowych; z porównania tego wynikło, że lubo towarzystwo w Schwedt największą daje rękojmią, najdroższem jest dla zabezpieczonych w stosunku do innych towarzystw. *W. A. W.*

## Rozmaite wiadomości.

— Liczba biskupstw rzymsko katolickich łącznie z 12. patryarchami, z których trzy w Europie (w Wenecyi, Lizbonie, Konstantynopolu), 7 w Azyi (Jerozolima, cztery w Antyochii dla różnych obrzędów, Babilon i Cylicya), i w Afryce (w Aleksandryi), 1 w Ameryce (w Indyach hiszpańskich), wynosi obecnie 820. Z tych przypada 620 biskupstw na Europę. Włochy mają ich największą liczbę bo 275. We Włoszech jedna dyecezya liczy w przecięciu około 90,000 mieszkańców, a we Francyi przeszło 400,000. Państwo kościelne mające mało co nad 3 miliony ludności, ma prawie tyle dyecezyi co Francya z 36 milionami mieszkańców, ma ich bowiem 78. Belgia dzieli się na 7 dyecezyi, Holandya na 4, Portugalia z koloniami na 20, Hiszpania na 55, W. Brytania 44, z tych w saméj Irlandyi 30, Austrya bez prowincyi włoskich 62, Szwajcarya 6, Niemcy 24, Polska według dawnego obliczenia dyecezyalnego 15, Rosya europejska 10, Turcya europejska, Grecya i wyspy Jońskie 20. W Azyi jest biskupstw 65, w Afryce 11, w Ameryce 124, (70 w północnéj, 43 w południowéj), Oceania 10. Wiktoryaty apostolskie i delegacye zależne od kongregacyi propagandy liczą się na Europę 22, na Azyę 63, na Afrykę 17. Prócz tego pod dozorem propagandy są misye, których jest w Ameryce północnéj 5, w południowéj 4, na Oceanii 10.

## Wiadomości literackie.

Poznań, 8. Marca. — »Przyrody i Przemysłu« rok 3. wyszedł Nr. 10. i zawiera: Liebiega najnowsze listy chemiczne o rólnictwie (dalszy cięg) spolszczył A. Rose. Studya psychologiczne III. Jaką odpowiedź otrzymałem od duchów stolikowych na zapytanie, czy na księżycu jest woda (ciąg dalszy) przez Juliana Zaborowskiego. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Literatura zagraniczna. Nowa umiejętność Hydroskopii, czyli nauka o tworzeniu się i odkryciu źródeł wodnych (dokończenie) rzecz streszczona podług dzieła księdza Paramelle przez Dra Stanisława Szenica. Bibliografia najnowszych dzieł z dziedziny nauk przyrodniczych.

— Posiedzenie 11ste Wydziału nauk historycznych i moralnych odbyło się dnia 24. Lutego m. z. Pan Szulc Kazimierz odczytał plan podający sposoby zbierania materyałów, z którychby mógł być dokonanym opis W. Ks. Poznańskiego pod względem archeologicznym, historycznym i statystycznym. Na temże posiedzeniu obrano komisyą dla ocenienia manuskryptu nadesłanego przez Józefa Lompę: »Zbiór przysłowiów górnoszlązkich.« Dla muzeum archeologicznego nadszedł dar p. Ignacego Modlińskiego tj. miecz starożytny wykopany w Walentynowie pod Inowrocławiem; a Studniarski złożył w darze łuk starożytny. Pan Kosiński Władysław z Targowéjgórki zaś ofiarował bibliotece tow. przyj. nauk poznań. dopiero powstającéj następujące pisma: 1) »Autograf poety Godebskiego, wiersz mający na czele motto z Horacego: *Nox erat et coeo fulgebat luna sereno;* 2) daléj list przez tegoż poetę pisany wierszem do Ksawerego Kosseckiego z dnia 1. Września 1805 r. 3) Paskwil ze sejmu 4-letniego, znaleziony pod ławką w kaplicy moskiewskiéj w Warszawie. 4) Dyaryusz oblężenia Torunia przez Szwedów r. 1703.« Odczytał wreszcie na tem posiedzeniu p. Kosiński list Godebskiego pisany do jenerała Kosińskiego wkrótce po zawiązaniu się tow. przyj. nauk warszawskiego.

Lwów. — Nr. 8. »Dodatku tygodniowego« przy Gazecie lwowskiéj zawiera: 1) Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII. wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego, (Statuta dla kapituły przemyskiéj. Regulacya zapisów pobożnych. Wyjazd na sejm grodzieński. Zamiana dóbr stołowych. Wizyty dyecezalne. Regulacya domu zastawów i służby kościelnéj w Rzeszowie. Komisya obrazów łaskami słynących w Hyżnem. Nowy podział dekanatów. 2) Galicyjskie c. k. towarzystwo gospodarskie. Stan szkoły dublańskiéj. Sprawozdanie komitetu. 3) Kościejów, Krotoszy, Lwów. Dokument z r. 1399. Król Władysław Jagiełło nadaje dominikanom lwowskim dwa dworzyska, z obowiązkiem odprawiania dwóch mszy każdego tygodnia po wszystkie czasy.

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 9. Marca 1858.

**Zyto** (węcpel po 25 szefli) mało w cenach się zmieniło, drobny odbyt, na

wiosnę $29\frac{1}{2}$ list., na Kwiecień $29\frac{2}{3}$ pł., na Kwiecień Maj $29\frac{3}{4}$ pł., na Maj Czerwiec $30\frac{1}{2}$ pł.

**Okowita** (beczka po 9600 % Trallesa) usposobienie nienajlepsze, dla tego bardzo mało odeszło, na miejscu (bez beczki) 13—$\frac{1}{2}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $13\frac{11}{12}$ list., $\frac{5}{6}$ pien., na Kwiecień $14\frac{1}{6}$ pł. i pien., $\frac{1}{4}$ list., na Maj $14\frac{1}{2}$ pł. i list.

## Przybyli do Poznania 10. Marca.

BAZAR. Prob. Kukliński z Czeszewa i Stefański z Cerekwicy, Węsierski z Szczecina, Laskowski z Brzeźna, Bröcker z Łabiszynka, Wilkoński z Wapna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Baum z Berlina, Turno z Obiezierza, Reich z Szamotuł, Richard z Elberfeldu.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hrabia Garczyński z Wrocławia, Radoński z Dominowa, hr. Potworowski z Parenczewa, Seiler z Łubowa, Bieler z Konikowa, Chłapowska z Bonikowa, Ginter z Chełmna, Auberle z Szczecina, Bruder z St. Quentin.
HOTEL DU NORD. Hr. Czapski z Bukowca.
HOTEL PARYZKI. Funtowicz z Krotoszyna, Dziadek z Śremu.
POD CZARNYM ORŁEM. Schmilinski z Cieśli, Morawska z Oporowa, Jockisch z Czerleina, prob. Smitkowski z Siedlemina, Niklass z Boguszyna.
HOTEL EICHBORNA. Graffstein z Obiezierza, Levy z Samocina, Levy z Krotoszyna, Strich z Pleszewa.
POD TRZEMA LILIAMI. Brychczyński z Wilczyna.

---

Dywidendę z dochodów Bazaru za rok 1857my wypłacać będę z polecenia Dyrekcyi Członkom Spółki do końca Kwietnia t. r. Z upływem terminu tego przesłana zostanie pocztą Tym, którzyby jéj aż do tego czasu nieodebrali.

Poznań, dnia 10. Marca 1858.

**M. Magnuszewicz.**

---

Szanowni Członkowie Twa. agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego zechcą wykazy przecięciowego zbioru zboża z ostatnich 6 lat pocztą na ręce Sekretarza Twa. P. **Wolniewicza** w Dębiczu pod Środą przesłać celem ułożenia ogólnego wykazu; — składki zaś swe na ręce P. **Breańskiego** w Miłosławiu, który obrany został Skarbnikiem Towarzystwa. Dyrekcya.

---

**Kandydat do urzędu nauczycielskiego** gymnaziasta lub seminarzysta, po polsku i po niemiecku umiejący, a mający chęć uczenia troje dzieci, 6—11 lat mających, może się zgłosić do Expedyenta poczty **Mewes**, na Grobli Nr. 26.

---




**POHLA** nasiona



**na olbrzymie buraki na paszę, i prawdziwą białą z zielonemi główkami, wielką angielską słodką trwałą do jadła i na paszę olbrzymią, korzenie puszczającą, marchew**

**≡własnego zbioru z r. 1857.≡**

z przepisem bezpłatnie się wydającym do pognoju, uprawy marchwi i przezimowania nasion; (czwarta bardzo pomnożona edycya,)
jako téż wszelkie gatunki nasion do inspektów lub pod mierzwę i na polę, nasiona na kwiaty i gospodarczą paszę i trawę, a szczególniéj turnipy na paszę i w ziemi rosnące gatunki buraków i marchwi, na brukiew i kapustę, poleca z doświadczoną siłą kiełkowania jako prawdziwe, do łaskawego uwzględnienia, podług spisu cen dołączonego do niniejszéj gazety w dodatku Nr. 54. z dnia 4. Marca

**przez lat 37 się wydającego.**

**Fryderyk Gustaw Pohl,**

pierwszy i jedyny chodownik nasienia Pohla olbrzymich buraków na paszę z roku 1845., 1854. i 1856. *(Beta vulgaris gigantea Pohl)* jako téż chodownik nasienia *Dauci Carottae albae viridicipitis gigantae.*

Wrocław, Herrenstrasse Nr. 5.
blisko placu Blüchera.

---

## Doniesienie rólnicze.

Panom rólnikom polecam skład mój kommissyjny wszelkiego rodzaju nasion koniczyny, traw, łupiny żółtéj i niebieskiéj, francuzkiéj lucerny, buraków, roślin korzeniowych i rapsowych kuchów.

**F. G. Döpner,**
wielkie Garbary Nr. 18.

---

Owies do siewu poleca tanio

**F. G. Döpner,**
wielkie Garbary Nr. 18.

---

## Towary na bielnik

przesyła **co wtorek,** na **bielnik z natury na murawie znajdujący się** w **Szląsku,** handel płótna

**S. Kantorowicza,**
w Poznaniu, w Rynku 65.

---

# Poznańska fabryka guano,

która do tego czasu tylko akcyonaryuszy towarzystwa zaopatrywać w swe fabrykaty zdołała, podwoiła swój kapitał obrotowy i swoję fabrykacyą tyle rozprzestrzeniła, iż także i nieakcyonaryuszom swoje produkta pozbywać może. Daje ona gwarancyą za treściwość procentową najgłówniejszych pierwiastków wartość mających, jakie w jéj gatunkach skoncentrowanéj mierzwy w assymilacyjnym kształcie są zawarte; i sprzedaje:

1) **Poznańskie guano** zawierające $3\frac{1}{2}$ do 4 procentu pierwiastku duszącego a 15 procentu soli fosforyczno-kwaśnych po $1\frac{1}{2}$ Tal. za centnar.

2) **Poznańskie guano** zawierające $5\frac{1}{2}$ do 6 procentu pierwiastku duszącego a 20 procentu soli fosforyczno-kwaśnych po 2 Tal. za centnar.

Guano poznańskie okazało się w skutek poszukiwań i doświadczeń, które z niem w roku zeszłym wielostronnie, bez żadnego wpływu przez tu podpisanego, wykonane zostały, jako środek mierzwienia w każdym względzie polecenia godny; tam zaś szczególniéj, gdzie zachodziły osady wilgoci, które to rozkładanie się istoty pierwiastku duszącego uzdatniały. Podług sprawozdania towarzystwa ekonomicznego pomorskiego w Köslinie okazały, przy doświadczaniu produkcyi kartofli, największy skutek: Poznańskie guano, potém mąka z gnatów roztworzona kwasem siarczanym, potém parzona mąka z gnatów, potém guano peruwiańskie.

Przy używaniu téj mierzwy polecam przymięszać do niéj, jeżeli tylko być może, równą ilość w ciężarową popiołu drzewnego i dowolną ilość humusu.

3) **Mierzwa na łąki,** węglan roślinny, zwierzęcy, obfita w amoniak siarczanokwaśny a zawierająca 10 procentu soli fosforycznokwaśnych, po 1 Tal. za centnar.

Mierzwa ta, użyta w ilości 2 centn. na morgę, dawała siana o 10 do 20 procentu więcéj. Na koniczynę na mierzwę główkową wystarcza 1 centn. na morgę. Również i przy kartoflach mierzwa ta bardzo skuteczną się okazała.

4) **Mąka z gnatów, miałka bardzo obfita w pierwiastek duszący,** nie potrzebująca rozczynu kwasem siarczanym, sprzedaje się stósownie do ceny materyału sérowego, obecnie po $2\frac{5}{6}$ Tal. za centnar.

Na produkta tutejszéj fabryki, w nagrodę ich dobroci, przy wystawie towarzystwa ekonomicznego pomorskiego srebrny medal udzielony został.

**Dyrekcya techniczna i merkantyliczna.**

**A. Lipowitz.**

---

Śrem, dnia 4. Marca 58. — W okolicy tutejszéj rozeszła się pogłoska, jakobym budowlami tak był przeciążony, że świeżych w tym roku nie przyjmuję.

Chcąc kłamstwo jakiegoś nikczemnika odeprzeć, a szkodliwą memu zawodowi gadaninę przytłumić, czuję się być spowodowanym Szanownym Budującym oświadczyć publicznie. że jak dotychczas, tak tém bardziéj w bieżącym roku za wiele budowli nie mam, i owszém każde, chociażby i najmniejsze podejmuję i z dotychczasową sumienną dokładnością przy cenach umiarkowanych na czas oznaczony wykonuję. **Antoni Perzyński.**

---

Sprzedaż baranów w **Dominium Turowo** rozpoczyna się od dziś. — Są także do sprzedania około 150—200 dobrych maciórek. — Odebranie nastąpi po strzyży.

**Turowo** pod Pniewami w Lutym 1858.

**Livius.**

---

Flanców brzozowych, w każdym gatunku, po umiarkowanéj cenie dostać można w małém Rogaczewie pod Kościanem.

---

Zasoby mleka jednego dworu przejmie na sprzedaż wdowa **Wolff,** zamieszkała w Poznaniu przy ulicy Rybaki Nr. 28.

---

## 5 Talarów nagrody.

Powyższą nagrodę otrzyma ten, który przyłoży się do odkrycia i zwrotu następujących ukradzionych przed kilku dniami rzeczy:

1) 10 białych koszul męzkich płóciennych, znaczonych **S. G.**
2) złotego łańcuszka od zegarka, cienkiego i dwa łokcie długiego.
3) pary lakierowanych botów.
4) dwóch złotych zdobnych śpilek do zapinania.

Zgłosić się należy w tym celu w domu położonym przy ulicy Śto. Marcińskiéj pod Nr. 78. na dole na prawo.

---

Oczekiwaną **Magdeb. kwaśną kapustę** odebrali

**W. F. Meyer & Comp.**

---

## CYRK NOWO-YORSKI

na placu Działowym w wystawionéj

**i rzęsistym gazem oświetlonéj Arenie.**

Dziś we środę dnia 10. Marca 1858.

**WIELKA REPREZENTACYA**

**Towarzystwa Amerykańskiego w wyższéj sztuce jeżdżenia konno i gimnastyki z nowemi odmianami.**

Cena miejsc.

Miejsce w loży 20 Sgr., numerowane parkietowe miejsce 15 Sgr., pierwsze miejsce 10 Sgr., drugie miejsce $7\frac{1}{2}$ Sgr., galerya 4 Sgr.

Biletów na 3 pierwsze miejsca dostać można przy kassie od 11. do 1. a z południa od godziny 3. do wieczora.

Wnijście o godzinie 6, początek o godzinie 7. Jutro także reprezentacya.

**S. Q. Stokes,** Dyrektor.

---

Szuka się przystojnéj białogłowy, około 40 lat liczącéj i język polski i niemiecki gruntownie posiadającéj, do zawiadywania porządnym kramem (gotowalniane artykuły). Bliższą wiadomość udzieli Expedycya téjże Gazety.

---

**W czwartek dnia 11. Marca r. b.**

**pociągiem**  **po połudn.**

dowiozę

**krowy dojne z**  **łęgu Noteckiego**

wraz z cielętami i 2 młode stadniki rasy Oldenb.
Mieszkam w oberzy
**„Zum Eichborn"** przy placu kamelaryjn.
**W. Hamann,** handlerz bydła.

---

**Świeżo-słone łososie i wędzone węgorze znów otrzymał**

**Jakób Appel,** po stronie poczty Nr. 9